



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŚRODA 8 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 277 (852)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wysłać czytelnikowi i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w sobotę dowiemy się, kto wygrał SWETR DAMSKI.
 Jutro zamieścimy KUPON NA KOMPLET GARNKÓW ALUMINIOWYCH.

KUPON PREMIOWY z dnia 8. X. 1947 r. na SWETR WEŁNIANY DAMSKI

Imię i nazwisko _____
 Adres _____
 Zakład pracy _____
 Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Z.S.R.R. w sprawie Grecji

Naród grecki winien sam stanowić o swoim losie a nie opiekunowie Sophulisa

NOWY JORK PAP. — W komisji politycznej ONZ wznowiona została dyskusja nad sprawą grecką. Delegat Australii dr Herbert Evatt powtórzył oskarżenia, wysunięte przeciwko sąsiadom Grecji i zwrócił się z apelem do zgromadzenia ONZ, by wypowiedziało się jasno i niedwuznacznie w sprawie greckiej. Zgromadzenie powinno — zdaniem dr Evatta — albo zatwierdzić sprawozdanie komisji ONZ, która badała sytuację w Grecji, albo od rzucić je i stwierdzić, że wnioski komisji były mylne.

Następnie zabrał głos szef delegacji radzieckiej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński. Stwierdził on stanowczo, że obecny rząd grecki ponosi odpowiedzialność za niepokoje na Bałkanach. Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka zbadała dokładnie wszystkie materiały, na których komisja ONZ oparła swe sprawozdanie o sytuacji na Bałkanach. Delegacja radziecka došla do następujących wniosków:

1. Fakty przeczą oskarżeniom, wysuniętym w sprawozdaniu przeciwko Jugosławii, Bułgarii i Albanii. Oskarżenia te są pozbawione podstaw i niesłuszne.
2. Fakty nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że winę i odpowiedzialność za sytuację na Bałkanach ponosi rząd grecki.
3. Winę ponoszą również rządy, które ingerują w wewnętrzne sprawy greckie, popierając reakcyjne i antydemokratyczne siły w tym kraju oraz wykorzystują sytuację dla swych celów imperialistycznej ekspansji.
4. Delegacja radziecka odrzuca projekt rezolucji amerykańskiej, przewidującej utworzenie nowej komisji bałkańskiej, gdyż propozycja amerykańska opiera się na niesłusznych danych sprawozdania. Gdyby rezolucja amerykańska została uchwalona, stworzyłoby to

nową przeszkodę dla ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

Delegacja radziecka uważa, że jedynym słusznym rozwiązaniem sprawy greckiej będzie:

1. Natychmiastowe wycofanie obcych wojsk i „rzeczoznawców” zagranicznych z Grecji
2. Danie możliwości narodowi greckiemu rozstrzygnięcia jego własnych spraw według demokratycznych zasad.

Min. Wyszyński podkreślił, że sprawa obecnej sytuacji w Grecji jest daleko ważniejsza niż problem incydentów granicznych, czy nawet sprawa stosunków pomiędzy Grecją a jej sąsiedzimi państwami. Sytuacja wewnętrzna Grecji jest jednym z rozłóżnych zagadnień międzynarodowych mających znaczenie światowe



Przemawiając w komisji wolności zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, pani Eleanor Roosevelt przyznała, że tzw. „wojna” prasa amerykańska podlega wielu presjom i wpływom. Pani Roosevelt dodała, że prasa taka rzadko odnosi skutek.

Sukcesy armii Markosa

Zwycięskie walki z faszystami pod Floriną. Nieprzyjaciel ponosił ciężkie straty

RZYM (PAP) — Komunikat głównej kwatery greckiej armii demokratycznej donosi, że wojska armii demokratycznej zaatakowały nieprzyjaciela w pobliżu wioski Khtomic, w okręgu Kozani. Walki trwały całą noc. Nieprzyjaciel pozostawił 40 zabitych i wielu rannych. Partyzanci zdobyli wielką ilość broni i amunicji.

W kilka dni później jednostki tego samego oddziału zaatakowały silnie utfortyfikowaną pozycję wojsk rządowych na terenie wzgórz Megaloplaatarow i Monastirski. Powstańcy ziamali opór nieprzyjaciela i przedostali się na zajęty przez niego teren. W dniu 2 października oddziały brygady

„Brison” przedarli się przez linię obronną nieprzyjaciela w okręgu góry Vapsorios i zajęły silnie umocnione pozycje. Oddziały te rozprzeszyły kolumnę piechoty rządowej, która zbliżała się od strony miasta Megalidisa do okręgu Belavuti i Florina. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Wartość zarobków wzrasta

Pierwszy etap niżki cen

Doniosłym wypadkiem w życiu gospodarczym kraju jest zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu, wprowadzające obniżkę cen szeregu artykułów, wytwarzanych przez przemysł państwowy. Z dniem 10 bm. wydatnej obniżce ulegają ceny artykułów włókienniczych (wełny 60-proc.) i papiernicze. Poważnie potaniały, bo aż o 20 procent, meble produkcji fabryk państwowych, obniży się cena szkła, porcelany, fajansów, naczyń emaliowanych, wyrobów nożowniczych. Poza tym potaniają też artykuły gumowe, m.in. buty gumowe, kalosze, śniegowce. Obniżone zostają ceny na niektóre gatunki skór podszewkowych i galanterię skórzaną.

Jest faktem niezmiernie charakterystycznym, że w tym momencie, gdy przemysł krajowy o gospodarce kapitalistycznej są w stadium podnoszenia cen na wytwarzane przez siebie artykuły, upanostwiony przemysł polski, przemysł o planowanej produkcji, wprowadza poważną obniżkę cen. To doniosłe poświadczanie, gospodarce świadczy o tym, że Rząd dąży konsekwentnie do obniżenia kosztów utrzymania, a tym samym do podniesienia realnej wartości zarobków ludzi pracy. Można nie wątpić, że chłopci, otrzymując szereg towarów przemysłowych po cenach niższych, obniżą z kolei ceny na artykuły rolnicze, na artykuły spożywcze w pierwszym rzędzie. Poza tym wprowadzona obniżka cen ma swą wydatną wymowę i w odniesieniu do zagadnienia naszej waluty. Jest ona dowodem, że Rząd zdecydowanie realizuje dążenie, by wartość nabywcza naszego pieniądza wzrastała. Równocześnie obniżka cen jest ilustracją faktu, że państwowe placówki produkcyjne zwiększyły już o tyle swe możliwości wytwórcze, iż są w stanie sprzedawać swe wytwory po cenach niższych.

Wprowadzona obniżka cen na artykuły przemysłowe produkcji państwowej wywoła niewątpliwie potaniecie wielu artykułów, wytwarzanych przez sektor prywatny. Wszczęta przez Rząd akcja obniżki cen jest pierwszym krokiem na drodze do potaniaenia ogólnych kosztów utrzymania. W tym momencie, tak niezwykle ważnym, wzmocnić się powinna czujność mas robotniczych na machinacje tych wszystkich elementów, które dążą wyrwać do de-

Reorganizacja rządu w Anglii

Bevin — Attlee usunęli pięciu niewygodnych ministrów z gabinetu

LONDYN, PAP — We wtorek popołudniu ogłoszono w Londynie zmiany w rządzie brytyjskim, które były oczekiwane od dłuższego czasu ze wzrastającym napięciem. Z dotychczasowych stanowisk zrezygnowali minister wojny — Bellenger, minister dostaw — Wilmot, minister ren i emerytur — Hyn i lord tajnej pieczęci Inman i sekretarz dla Szkocji — Westwood. Dotychczasowy minister opalu i energetyki Shinwell został ministrem wojny bez udziału jednak w ścisłym gabinecie. Lordem tajnej pieczęci mianowano dotychczasowego ministra do spraw brytyjskiej wspólno-

ty narodów — Addisona. Miejsce jego zajmuje Noel Baker, uprzedni minister lotnictwa.

Ministrem lotnictwa został Arthur Henderson, zaś sekretarzem dla Szkocji Woodburn.

Do najpoważniejszych zmian zalicza się ustąpienie Shinwella i Bellengera. Osoba Shinwella była przedmiotem poważnej krytyki; w czasie ubiegłej zimy w związku z kryzysem opalowym, jaki objął wówczas całą Wielką Brytanię, Niemniej pogłoski o całkowitym ustąpieniu Shinwella z rządu, spotkały się z nader energicznymi protestami w lewym skrzydle Partii Pracy. Jak stwierdza polityczny ko-

respondent agencji Reutersa, ustąpienie Shinwella ze stanowiska ministra opalu i energetyki, może wywołać poważne niezadowolenie w świecie robotniczym. Następcą Shinwella mianowano Jaitskella, który w ciągu kilku lat (Dalszy ciąg na str. 8-ej)

Zilliacus o naradzie

dziewięciu partii robotniczych

BELGRAD (PAP) — Poseł brytyjskiej Partii Pracy, Zilliacus, który bawi obecnie w Jugosławii, wraz z siedmioma innymi parlamentarzystami brytyjskimi, omawiając utworzenie Biura Informacyjnego 9-ciu europejskich par-

ti komunistycznych w Belgradzie, oświadczył, że ma nadzieję, iż fakt ten wskaże robotnikom brytyjskim na konieczność międzynarodowej jedności klasy pracującej na platformie politycznej.

zorganizacji naszego życia gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że będą one starały się użyć i w tym momencie wszelkich stojących do ich dyspozycji środków, by zahamować dobroczynne działanie wprowadzonej obniżki cen. Dlatego też uwaga ośrodków powołanych do

walki ze spekulacją powinna być w tej chwili ulec zaostrzeniu. Obniżka cen nie może stać się zerowiskiem dla grup spekulantów. Tanie wytwory przemysłu państwowego muszą dotrzeć po właściwej cenie do najszerszych warstw odbiorców.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wezorem wczoraj w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 5 października rb.

1 kg CZEKOLADY WEDLA wygrał ob. Henryk Albiński, Łódź Żeromskiego 24 m. 4.

Ob. Albińskiego prosimy o zgłoszenie się w naszej redakcji w godzinach od 16 do 18-ej celem odebrania „słodkiej nagrody”.

Czytelnicy zamieścili! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku o formacie normalnej pocztówki, napisać czytelnikowi adres redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Komuniści wnoszą sztandar wolności narodów

„Rude Prawo“ o porozumieniu 9-ciu partii

„Rude Prawo“ z dnia 5 bm., organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poświęca artykuł wstępny omówieniu wyników narady 9 partii komunistycznych, analizując przesłanki, które do nich doprowadziły.

Artykuł podkreśla rolę komunistów w walce z hitleryzmem:

Komuniści nieustraszenie wzniesli zwycięski sztandar wolności narodów przeciwko niemieckiej imperialistycznej agresji wtedy jeszcze, kiedy w Europie przeważał głos monarchistycznych kapitulanciów.

Ludy nie zapomną tej nauki. A komuniści, wierni swojemu historycznemu posłannictwu, wnoszą sztandar wolności narodów dziś, kiedy na miejscu hitlerowców znaleźli się nowi kandydaci do światowej wszechwładzy, dziś, kiedy powstał antydemokratyczny, imperialistyczny obóz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki na czele, który swoimi ekspansywnymi planami zagraża gospodarce i politycznej suwerenności krajów Europy i Azji i chce zniewolić cały świat.

Wystarczy uczynić powierzchowny przegląd wypadków ostatnich miesięcy, aby stworzyć sobie pojęcie o antydemokratycznych i oszukańczych celach obozu imperialistycznego.

Ile sił stracono na ochronę faszystowskiego reżimu Franco w Hiszpanii, z jaką brutalnością deptana jest uzbójona za dolary demokracja w Grecji! Jasne jest, że dolar kryje się poza wszystkimi reakcjami, antydemokratycznymi spiskami na rozkaz Wall-Street, zmienia się ministrowie we Francji, Anglii, Włoszech, w niewcz obraca się ludowa suwerenność i tych wielkich europejskich krajów.

Przechodząc do omówienia warunków Czechosłowacji na tle sytuacji światowej, autor artykułu stwierdza:

Nie ulega wątpliwości, że ekspansywny, imperialistyczny plan jest skierowany też przeciw żywotnym interesom Czechosłowacji, przeciw jej gospodarce i politycznej niezależności.

W okresie wojny reakcyjne koła w Stanach Zjednoczonych popierały Habsburgów przeciw państwowej idei czechosłowackiej i stawały na wznowienie tej zolnawidzonej monarchii Habsburgów.

Tuż przed końcem wojny, kiedy bombardowanie fabryk przestało mieć znaczenie wojskowe, uczyniono lotniczą próbę unieruchomienia naszego wielkiego przemysłu, aby w ten sposób okaleczyć gospodarcze życie wyzwolonej Czechosłowacji. U amerykańskich i angielskich imperialistów szuka się oparcia wszystkie zdradzieckie antyczechosłowackie elementy — zarówno zasądzone na karę śmierci minister DURCZAŃSKI, czy też wódz Niemców sudeckich WENZEL JAKSCH. Wbrew literze i duchowi poczdamskiej umowy zezwala się w amerykańskiej i brytyjskiej okupacyjnej strefie Niemiec na organizowanie tzw. Sudeckich Niemców i szczerze przeciwko Czechosłowacji.

Okupacyjne władze zezwalają, ażeby sudeccy Niemcy prowadzili kampanię za pośrednictwem do Czechosłowacji.

Istota antyczechosłowackiego kierunku amerykańskiej ekspansyjnej polityki polega na tym, że ta polityka opiera się na zwyciężonych niemieckich imperialistach oraz w tym, że próba odbudowy Nadrenii pod amerykańską kontrolą stanowi wielki krok naprzód do wskrzeszenia niemieckiego imperializmu.

W tym kryje się sens planu Marshalla, i w tym jest też niebezpieczeństwo nie tylko dla Czechosłowacji i wszystkich słowiańskich państw, ale też dla Francji i Anglii.

Na naradzie komunistycznych partii zebrali się przedstawiciele własnie tych krajów, przeciwko którym najbardziej skierowane jest ostrze amerykańskiej ekspansyjnej polityki w Europie.

Komuniści, KTÓRZY WE WSZYSTKICH KRAJACH DOWIEDLI, ŻE SA GODNYMI PRZEDKAWICIELAMI INTERESÓW SWOJEGO NARODU, którzy w walce o wolność narodów przeciwko faszystowskiemu barbarzyńcom wykazali się jako najlepsi patrioci, potrafili porozumieć się w sprawie jednolitej obrony zagrożonych interesów swoich narodów.

Jasne jest, że i nasza komunistyczna partia Czechosłowacji, która brała aktywny udział w naradzie, wychodziła z założenia, że interesy czechosłowackiej demokracji, są jednocześnie naszymi narodowymi interesami. NASZA PARTIA DUMNA JEST, ŻE DZIĘKI JEJ POLITYCE I DZIĘKI JEJ MIĘDYNARODOWYM KONTAKTOM, NIE MOŻE SIĘ WIECEJ ZDARZYĆ, AŻEBY SPRAWA NIEZALEŻNOŚCI CZECHOSŁOWACKIEJ BYŁA TAK IZOLOWANA, JAK W OKRESIE MONACHIUM I ŻE NASZ NARÓD W OBRONIE SWOJEJ SUWERENNOŚCI

MOŻE SIĘ OBRZEĆ O CAŁY, POTEJNIE ANTYIMPERIALISTYCZNY, DEMOKRATYCZNY OBOZ.

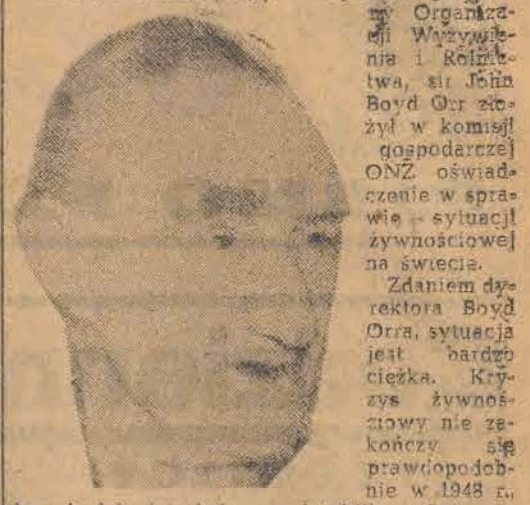
OKAZUJE SIĘ RAZ JESZCZE, JAK BARDZO POLITYKA KOMUNISTYCZNEJ PARTII, INTERESY KLASY ROBOTNICZEJ POKRYWAJĄ SIĘ Z ZASADNICZYMI INTERESAMI NARODU.

Sztandar demokracji i narodowej niezależności został wzniesiony. Antyimperialistyczny, demokratyczny obóz jednoczy swoje siły. Podczas gdy reakcja, warstwa wielkiej burżuazji i obszarników we wszystkich krajach — jakśmy to już raz widzieli w okresie naporu niemieckiego imperializmu — w interesie swoich wąskich, klasowych i egoistycznych celów, zbacza na bezdroża zdrady narodowej, komunistyczne partie uodrobiają sztandar wolności narodów, który doprowadził już do zwycięstwa nad niemieckim faszysmem.

NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE POD TYM SZTANDEM ZJEDNOCZA SIĘ CAŁE NARODY I DEMOKRATYCZNE SIŁY NA ŚWIECIE, W INTERESIE POKOJU I PRZYSZŁOŚCI LUDZKOŚCI UNICESTWIONE ZOSTANĄ PLANY AGRESJI I WOJNY.

Kryzys żywnościowy świata

NOWY JORK (PAP) — Dyrektor jengradzkiej Organizacji Wzajemnej i Rolnictwa, sir John Boyd Orr złożył w komisji gospodarczej ONZ oświadczenie w sprawie sytuacji żywnościowej na świecie.



Zdaniem dyrektora Boyd Orra, sytuacja jest bardzo ciężka. Kryzys żywnościowy nie zakończy się prawdopodobnie w 1948 r., lecz będzie trwał jeszcze lat kilka. Sytuacja żywnościowa w Azji jest tak samo zła, jeżeli nie gorsza, niż w Europie. Sir Boyd Orr zwrócił się do Narodów Zjednoczonych z apelem, by skoncentrowały wszystkie swe wysiłki przyjsia z pomocą krajom zniszczonym przez wojnę i cierpiącym na brak żywności.

Prowodrzy spisku w Słowacji staną wkrótce przed sądem oskarżeni o zdradę stanu i przygotowywanie rozbiicia republiki czechosłowackiej

PRAGA. Ogłoszono tu komunikat oficjalny o zakończeniu śledztwa w sprawie spisku w Słowacji.

Działalność spiskowców zmierzała do rozbioru republiki czechosłowackiej i utworzenia „niepodległego państwa słowackiego“ za pomocą zamachu stanu, który miał być wykonany „w odpowiedniej chwili“.

Spiskowcy pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracją słowacką zagranicą, na czele której stoi Sidor, b. poseł „rzadu“ Tiso przy Watykanie oraz b. minister spraw zagranicznych tego „rządu“ Durczański, niedawno skazany zaocznie na śmierć.

Komunikat oficjalny podkreśla, że spisek był szeroko rozgalezony. Głównymi ośrodkami spisku były miasta. Žilina, Bańska, Stawice i Nowe Zamki. Organizacja posiadała oddziały w 14 okręgach.

Do zadań oddziału politycznego organizacji należało szerzenie wśród szerokich mas ludności wrogich nastrojów i śianie niepokoju za pomocą fałszywych wiadomości i inwytowej propagandy. Organizacja wydawała 22 tajne pisma.

Organizatorzy spisku staną wkrótce przed sądem.

Hitlerowcy rządzą w Zagłębiu Ruhry Niemiecka partia komunistyczna przeciw zarządowi niemieckiemu kopalń węglowych

Berlin (PAP). Jak donosi agencja ADE z Essen miejscowa partia komunistyczna wypowiedziała się przeciwko projektowi brytyjsko-amerykańskiemu oddania zarządu kopalń węgla w ręce niemieckie. Komunikat wydany w tej sprawie stwierdza, że skład zarządu, który ma sprawować administrację w niemieckim przemyśle węglowym oraz wybór osób przeznaczonych na różne urzędy — zaprzecza zasadom demokracji i stoi w sprzeczności z żądaniami górników. Komunikat Niemieckiej Partii Komunistycznej podkreśla, że powołanie niemieckiej administracji w przemyśle węglowym stanowi dalszy krok na drodze do realizacji planu Marshalla i rozczłonkowania Niemiec. Klasa robotnicza w całym Niemczech powinna przeciwstawić się temu planowi, wysuniętemu przez kapitalistów zagranicznych i niemieckich, aby nie dopuścić

by Zagłębie Ruhry stało się kolonią monopolistów z zachodu oraz imperialistów dolarowych.

W Warszawie taniej niż na prowincji

WARSZAWA (PAP) — Na rynku warszawskim, po przejściowej, spekulacyjnej zwyżce cen nabiału, obserwowane jest zjawisko ustalania się tych cen, na poziomie określonym w obowiązującym cenniku. W szeregu sklepów prywatnych pojawiły się świeże jaja w cenie zł 13 za sztukę. W sklepach państwowych przemysłu spożywczego i innych sprzedawane jest bez żadnych ograniczeń masło mleczarskie po 530 zł za kg.

Abdykacja W ihelm'ny

HAGA (PAP) — Rząd holenderski opracował i przedstawił Izbie wyższej projekt ustawy, upoważniającej królową Wilhelminę do przekazania swych prerogatyw królewskich córce Julianie.

Jak wiadomo, królowa Wilhelmina, ze względu na zły stan zdrowia, postanowiła ustawić „tymczasową regencję“ i powierzyć sprawowanie regencji księżniczce Julianie.

Reorganizacja rządu w Anglii

(Dokończenie ze str. 1-iej.)

zdołał dojść ze stanowiska urzędka na tak odpowiedzialny posterunek ministra. Jest on uważany za jednego z najzdolniejszych administratorów młodszego pokolenia w Izbie Parliacji Pracy. Minister zdrowia Bevan, wokół którego krążyły ostatnio nader różne domysły, pozostaje na dotychczasowym stanowisku. Bevan reprezentuje potężne lewe skrzydło laburzystów.

Po obecnych zmianach skład ścisłego gabinetu brytyjskiego wygląda następująco: premier Attlee, wicepremier Morrison, minister spraw zagranicznych — Bevin, minister skarbu — Addison, lord-kanclerz — Jowitt, minister spraw wewnętrznych — Chatter, szef, minister kolonii — Creach Jones, minister do spraw Burmy — Listowel, minister brytyjsko-ijedyńskich narodów — Noel Baker, minister dla Szkocji — Woodburn, minister pracy — Isaac, minister oświaty — Tomlinson i minister handlu — Wilson.

Posiedzenie nowego rządu brytyjskiego odbędzie się w czwartek.



Sprawa honoru

Lawson nie nie odpowiedział. Było już prawie ciemno, kiedy dotarli do domu. Helena bardzo się ucieszyła z wizyty Lawsona. Amerykanin mocno uścił jej rękę. — Pani do twarzy być meżatka — powiedział z uśmiechem. — Należy wypić zdrowie nowożeńców. — Odkorkował wino i nalał do trzech szklanek stojących na stole. Helena zaś protestowała, ale Lawson upierał się. — Pani musi napić się z nami. Koniecznie. Słyszysz pani? A więc — wasze zdrowie! Wypili wszyscy. Lawson siadł na łóżku i zapytał: — Kiedy jedziecie do Egiptu? — Nie wiem. Kiedy uda się odtransportować tam Helene. — Nie radzę zbyt zwlekać! — Dlaczego? — Powiedziała mi w oczy Helena.

których pokładamy tyle nadziei — smutnie uśmiechnął się Lawson. — Czy oni kiedyś zapomną o tym, co zrobili z nim Anglii? — zapytał Quell. — Licho ich wie. Może i zapomną. — Wszak to naród dość rozsądny — dodał patrząc na Helene. — Prosimy do stołu — przerwała dyskusję Helena. Przy obiedzie mówiono o wszystkim na raz: o Grekach, zaburzeniach w Iraku, i głównie o Hessie. Jego ukazanie się w Anglii, wszyscy uważali za bardzo dziwne i podejrzane. Kiedy skończono obiad, Lawson oznajmił, że musi wracać do Kanii. Quell powiedział, iż pojedzie z nim, bo rano będzie musiał patrolować na lotnisku. — Wróć jutro. Postaram się jak najwcześniej, — powiedziała na pożegnanie, Helene. — Dobrze — odpowiedziała. — Dobranoc. — Dobranoc — odpowiedzieli obydwoj odchodząc z mieszkania. Quell nie przypuszczał, że tu już nigdy nie wróci... Przez cały dzień Niemcy bombardowali Kanię. Nad miastem prawie bez przerwy krążyły „Messerschmidty“. Zanosiło się na jakiś większą akcję, do której wyrażnie przygotowywali się Niemcy. — Tymbarziej, że wywiad donosił o zgromadzeniu przez Niemców większej ilości samolotów i statków w pobliżu wyspy. — Zdaje się, że Niemcy zdecydowali się wtargnąć na wyspę — zauważył Tap. — Zobaczymy — odpowiedział Quell. — Musimy dyżurować przez całą noc. Bombardowanie stało się nieznosne. Zenitówek prawie nie było. Nie było również i odpowiedniej ilości samolotów. — Więc Niemcy czuli się bezpiecznie. — Jakże mamy szansę, by pozostać przy życiu? — zapytał jeden z pilotów. — Kto nie padnie, ten zostanie — fatalistycznie zauważył Quell. — A w ogóle — wszystko pod psem! — rzekł melancholijnie Tap. Wtem rozległ się nad ich głowami niebywały huk. Tap podniósł głowę. Ujrzał nadchodzący świt i zobaczył coś, na co wskazał kolegom: — Patrzcie! — krzyknął. — Tysiące! Cały horyzont był zalany chmurą niezliczonych samolotów. Leciały zupełnie nisko w kierunku wyspy. Były to przeważnie trzymotorowe „Junkersy“, „Messerschmidty“ i zwykające bombowce. Nie zwracały żadnej uwagi na serie ceka-mów, które zresztą nie wyrządzały im żadnej szkody, bo nie trafiały na taką wysokość. Było dziwnym, że niezręczna bomb, Prawdopodobnie nie chodziło tu o bombardowanie. Zagadka wkrótce się wyjaśniła. Quell pierwszy zobaczył niezliczone białe obłoczki, zlatujące z samolotów na ziemię. Chwycił kurozowo za rękę Tapa.

Zacieśnienie współpracy partii komunistycznych

cementuje jednolity front klasy robotniczej

Sekretarz GKWPPS tow. Jabłoński o utworzeniu Biura Informacyjnego

Na III Zjeździe PPS wojew. kieleckiego sekretarz CKW PPS, min. dr. tow. Jabłoński powiedział:

Przychylnie przyjęliśmy zakomunikowaną nam niedawno przez KC PPR wiadomość o odbyciu wielkiej naradzie partii komunistycznych: Bułgarii, Jugosławii, Czechosł., Węgier, Francji, Włoch, Rumunii, Związku Radzieckiego i Polskiej Partii Robotniczej. Powołane zostało do życia stałe biuro informacyjne, złożone z przedstawicieli wymienionych 9 partii z siedzibą w Belgradzie.

Dać to musi w konsekwencji znaczne wzmocnienie dynamizmu partii komunistycznych, zwłaszcza zachodnio-europejskich, które ostatnio znajdowały się, jak francuska np. w wyraznym odroczeniu. ZNACZY TO JEDNOCZEŚNIE WZMOCNIENIE FRONTU ANTYIMPERIALISTYCZNEGO W SKALI ŚWIATOWEJ, ZNACZY TO MUSI RÓWNIEŻ WZMOCNIENIE JEDNOLITOPRONTOWYCH NURTOW RUCHU SOCJALISTYCZNEGO WE WSZYSTKICH NAJBARDZIEJ NAWET DZIS POD TYM WZGLĘDEM ZACOFANYCH KRAJACH.

Z polskiego punktu widzenia najważniejsze jest stwierdzić, że niezależnie od innych swoich cech, KAZDE WZMOCNIENIE SIŁ ANTYKAPITALISTYCZNYCH I ANTYWOJENNYCH JEST JAK NAJBARDZIEJ POŻĄDANE. Z drugiej strony wyraźnie i mocno zaakcentowanie we wspólnej deklaracji wymienionych partii, że za cel swój uważają organizowanie w swoich krajach sił patriotycznych, gotowych do obrony suwerenności i niepodległości państwowej, STWARZA SZEROKIE WZMOCNIENIE ZAUFANIA SZEROKICH RZESZ PATRIOTYCZNEGO NASZEGO SPOŁECZYSTWA DO OBOZU DEMOKRACJI LUDOWEJ W POLSCE.

W innej, niż tego pragnęliśmy po zakończeniu wojny, formie układają się stosunki organizacyjne klasy robotniczej w skali światowej.

Partia nasza była i jest przeciwniczką odbudowania przedwojennej międzynarodówki socjalistycznej i GŁOSI HASŁO ZJEDNOCZENIA W DZIAŁANIU WSZYSTKICH PARTII ROBOTNICZYCH, SOCJALISTYCZNYCH I KOMUNISTYCZNYCH. Widoki na zorganizowanie takiej powszechnej międzynarodówki stawały się...

niestety, coraz słabsze na skutek przeciągania prawicy socjalistycznej na stanowisko wyraźnie niesocjalistyczne, na skutek podporządkowania się jej interesom coraz wyraźniej wrogim klasie robotniczej.

DODAC TEŻ TUTAJ OD RAZU TRZEBA,

Niepodległość na wyprzedz

Italia staje się kolonią USA

Faktyczna działalność rządu Gasperiego prowadzi Włochy ku niewoli

Livorno, w październiku.

Uczciwi, demokratyczni działacze i ogromna większość narodu włoskiego przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego z zadowoleniem, widząc w tym możliwość rozpoczęcia niezależnego i demokratycznego rozwoju Italii. Reakcja natomiast włoska, której przewodzi śmiała i neofaszystowska „obawia się traktatu, gdyż pozbawia on ją „amerykańskich opiekunów”. Jak wiadomo, 73 artykuł traktatu przewiduje wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych. Ale nie próżno Amerykanie w ONZ zażądali rewizji traktatu. Cała ich dotychczasowa polityka w Italii wskazywała na to, że największe ich zastrzeżenia budzi ten właśnie artykuł.

W końcu lipca br. w Livorno — pięknym mieście portowym, w którym dziś amerykańskich żołnierzy i marynarzy jest więcej, niż rodowitych mieszkańców, odbył się wiec robotników portowych. O czym mówili działacze robotniczy? O niedoli Włoch, które z zależności od Niemiec popadły w zależność od Ameryki.

Pewien publicysta włoski zapytał bezpośrednio po wymienionym wyżej wiecu jednego z dowódców amerykańskich, co sądzi o sytuacji włoskiej. Owz usmiechem pobłażliwości odrzekł: „To są próżne gadania. Będziemy szczerzy. Czy wy myślicie, że moglibyśmy zrezygnować z bazy śródziemnomorskiej, jeżeli tak, to się grubo mylicie. My Włoch nie mamy zamiaru opuścić”.

To była wypowiedź nieoficjalna, to były

ZE FAKT BLIŻSZEGO ZESPOLENIA WYSŁI-KÓW PPR Z PARTIAMI KOMUNISTYCZNYMI, ANALOGICZNY DO NASZYCH WYSŁI-KÓW NA TERENIE LEWICY SOCJALISTYCZNEJ, NIE ZMIENIA W NICZYM NASZYCH UKŁADÓW JEDNOLITOPRONTOWYCH.

słowa zwykłego dowódcy okrętu i możnaby do nich nie przykładać wagi, gdyby nie oświadczenie bardziej autorytatywne, utrzymane w tym samym tonie.

Miesiąc później, dokładnie 9 września br. na łamach „Corriere Lombardo” ukazał się wywiad z admirałem Bieri — głównodowodzącym śródziemnomorskiej floty amerykańskiej. Admirał Bieri nie owijał w bawełnę sprawy i choć nie mówił konkretnie o Livorno, odkrył karty: „Waszyngton po ratyfikacji traktatu pokojowego zamierza uzyskać bazę w Italii — oświadczył on. — Jest rzeczą prawdopodobną, że Neapol i Palermo służą być jako podstawowe bazy włoskie dla działalności floty Stanów Zjednoczonych”.

Otwarcie przyznając, że USA domaga się baz dla floty, admirał Bieri nie zapominał też o postawieniu kropki nad „i”. Flota amerykańska, powiedział on między innymi, jest na Morzu Śródziemnym i pozostanie tu. Pozostanie ona na wodach włoskich i krążyć będzie na Morzu Śródziemnym nawet wtedy, kiedy nadejdzie bardzo odległa zresztą chwila podpisania traktatu z Niemcami... — Kiedy korespondent „Corriere” zapytał go bardzo delikatnie, czy wobec tego wojska amerykańskie nie opuszczą Włoch w terminie przewidzianym przez traktat, Bieri odrzekł: „To wcale nie jest brane w rachubę”.

Cóż można dodać do słów pana admirała. Chyba nic. On sam powiedział aż za dużo. Nikt dziś nie ma już żadnych wątpliwości: co do faktycznej działalności rządu de Gasperi.

Trafił front na fronta

Przedziałnia PZPB w Rudzie Pabianickiej pracuje po nowemu



Helena Chodkiewiczówna



Maria Bednarek



Jadwiga Ślądala

Słabym punktem PZPB w Rudzie Pabianickiej była dotychczas przedziałnia. O ile w innych fabrykach (np. u „Scheiblera”) od dość dawna pracują już na trzech i czterech stronach, o tyle tu obsługiwano tylko dwie. Teraz jednak musimy przyznać bezstronnie, że przedziałnia rudzka nie tylko „podciągnęła się”, ale za jednym zamachem zrobiła wielki krok naprzód. Od poniedziałku 29 września przedziałnia jako całość przeszła na trzy strony.

A stało się to tak: pod koniec tygodnia pierwsza zmiana umówiła się po cichu ze swym kierownikiem, tow. Majem, że od poniedziałku przechodzą na trzy strony. Jak to często bywa z tajemnicami, dotarła ona jako całość do uszu drugiej zmiany i jej kierownika, tow. Lewandowskiego. Bez długiego debатовania postanowiono w mię: „my też ubiegniemy”. Tak się też stało. Jeszcze w sobotę przygotowano wszystko, a w poniedziałek w południe rozegrała się między dwoma kierownikami komiczna scena:

— My dziś zaczynamy na trzech stronach — mówi niby od niechcenia tow. Maj. — A my już robimy od rana — odpowiada triumfalnie tow. Lewandowski. Tak to trafił front na fronta.

Rywalizują zresztą ze sobą nie tylko kierownicy, ale i cała załoga. Żadna prądka nie omisszka sprawdzić dokładnie, ile wyrobiła jej sąsiadka, a przede wszystkim — jej koleżanka z drugiej zmiany.

Choć każdy początek jest trudny, robota na 810 i 750 wrzecionach idzie — skromnie mówiąc — całkiem niezle. Oto np. ob. Maria Bednarek: dopiero w grudniu 1945 r. zaczęła ona pracować jako pomagaczka, a zaledwie od roku obsługuje samodzielnie maszynę. Dzisiaj wyrabia na swoich trzech stronach na 34 numerze przędzy przeszło 160 procent normy.

Ob. Jadwiga Ślądala osiąga 155 procent, ale za to ma ona 28-my numer przędzy.

Z ojcowską dumą przedstawia nam majster, tow. Szewczyk, 18-letnia ZWM-ówką — Helenę Chodkiewicz:

— Dopiero wróciła z operacji, a płacze, że leż chce na trzy strony...

Młodościana prądka będzie jednak musiała trochę poczekać.

— Jeszcze ja trochę poduczę chociaż dobrze pracuje, muszę ją jeszcze mieć pod obserwacją — zawyrokował ostrożny majster.

Dobrze znane naszym Czytelnikom są nazwiska dwóch prądek z Rudy Pabianickiej:

tow. Wandy Gościimińskiej i Lucyny Mielczarek. (Codziennie widnieją one w tablicy zwycięzców wyścigu pracy). Jeszcze w połowie września przeszły one na obsługę trzech stron. Nie dopuszczają nawet myśli, by dały się zepchnąć ze swego stanowiska prądka-przodowniczek. 163—165 procent normy — to są ich stałe osiągnięcia. Już dostały pierwszą swą dwutygodniową wypłatę. Tow. Gościimińska zarobiła 5.314 zł., a tow. Mielczarek 5.340 zł. Przedtem na dwóch stronach miały tylko około 4.300 zł na dwa tygodnie. Pewnie, że dwa tysiące więcej miesięcznie, to jeszcze nie majątek, ale zawsze o wiele łatwiej związać koniec z końcem. Jakby się zmówiły, obie skorzystały z dodatkowego tysiąca, by kupić kartofli na zimę.

— A potem — mówi tow. Gościimińska — można będzie sobie pozwolić codziennie na kawalek kiełbasy i w ogóle na trochę lepsze odżywianie.

Obje rekordzistki spodziewają się zresztą, że osiągną jeszcze większą wydajność, a co za tym idzie, jeszcze większy zarobek. Już dziś mogłyby na trzech stronach wyrobić o 50 procent większą produkcję, niż na dwóch, gdyby dostawały duże cewki. Również bawelna, którą przerabiały w ostatnim tygodniu, była nie najlepsza. Już jednak nadszedł transport bawelny dobrej, a może i z cewkami jakos się odmieli. Zwracamy w każdym razie uwagę dyrekcji fabryki i dyrekcji bawelniarskiej na te sprawy. Jest to sprawa ważna i dla prądki i dla produkcji.



Wanda Gościimińska



Lucyna Mielczarek

— Nie żalujecie więc, towarzyski, żeście przeszły na trzy strony? — pytam.

— Ależ, co znówu — patrz ona ramię z oburzeniem — cieszymy się, że zamiast po 8 i pół motka dajemy teraz naszemu Państwu po 11 motków przędzy dziennie, no i większym zarobkiem też nie można pogardzić...

Trzeba wiedzieć, że tow. Gościimińska i Mielczarek to nie tylko dobre prądki, ale również świadome Polki i członkinie PPR. Cieszą się więc nie tylko większy zarobek, ale i to że firma zyskała teraz wiele par wykwalifikowanych rąk, które uruchomia tysiące nieczynnych dotychczas wrzecion.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w wyścigu „szóstek” pierwsze miejsce znów zajęła Bronisława Gólygowska (178,9 proc.). Współzawodniczącą z nią Anielą Szczepaniaką osiągnęła 175,4 proc. normy. Hanna Lipińska wyrobiła swoją normę w 173,1 proc.

Genowefa Korzeniowska wykonała tego samego dnia normę w 172,1 proc. a Helena Rybakowa w 140,3 proc. Florentyna Wierszeniowa wykonała swoje zadanie dzienne w 149,5 proc. a Józefa Seweryniakowa w 147,8 proc.

W wyścigu „czwórek” najlepszy wynik dnia osiągnęła Józefa Józwiak (140 proc.), a Władysława Woźniak zajęła drugie miejsce (126,5 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zwycięstwo osiągnął zespół majstra Jabłońskiego (124,4 proc.) przed zespołem Skenki (108,3 proc.) oraz zespołem Stolarza Zygmunta 120,2 proc. przed zespołem Stolarza Stefana (113,3 proc.).

W przedziałni osiągnęła ob. Zarem ba 152,3 proc. normy.

W PZPB w Andrychowcie w wyścigu prądka najlepszy wynik osiągnęła Janina Kudłack (928 wrzecion — 132,5 proc.) oraz Wiktoria Górka (696 wrzecion — 143,7 proc.).

W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek” najlepszy wynik dnia osiągnęła Genowefa Kubiak (152,7 proc.) oraz Ewa Matusiak (150,3 proc.). Prądka Waleria Smaglewska wykonała swą normę w 175,8 proc.

W PZPB Nr 16 najlepsze wyniki osiągnęły Aurelia Lisowska (872 wrzeciona — 152 proc.), Zofia Stofecka (852 wrzecion — 156 proc.), Genowefa Ciesielska (800 wrzecion — 159 proc.) oraz Helena Pietranek (768 wrzecion — 148,5 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie grupowym zespół majstra Tomczaka wykonał normę w 130 proc. osiagając przewagę nad zespołem Zalas (124 proc.).

Zespół majstra Człapińskiego wykonał zadanie dzienne w 137 proc. a współzawodniczącą z nim zespół Tosika osiągnął 124 proc.

Zespół majstra salowego Bociana osiągnął 115 proc. pokonując zespół salowego Buchnera (107 proc.), a zespół majstra salowego Szelesta (114 proc.) wyprzedził zespół salowego Mamręta (108 proc.).

Tkalcia „A” (kierownik ob. Spalek) osiągnęła 101,6 proc. — a tkalcia „B” (kierownik ob. Kaczmarek) 101 proc.

W PZPB w Pabianicach w wyścigu „czwórek” najlepsze wyniki osiągnęły Kazimiera Klepińska (156,2 proc.), Stefania Walczak (150 proc.) i Władysława Banaszekiewicz (147,8 proc.).

W przedziałni na czoło wysunęły się Helena Nowicka (630 wrzecion — 114,6 proc.) oraz Janina Śledzińska (141,9 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród tkaczek pracujących na sześciu krosnach najlepsze wyniki osiągnęły Feliksa Marciniak (170,5 proc.), Zofia Pietraszek (162,3 proc.) oraz Stefania Dybała (155,5 proc.).

W wyścigu „czwórek” przoduje ob. Bronisława Olejnik (151,2 proc.) oraz Stanisława Andrzejczak (149,6 proc.).

Kto pierwszy?

3 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawelnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB w Rudzie Pabianickiej, gdzie przedziałnia średnioprzednia wykonała zadanie dzienne w 103 proc., przedziałnia odpadkowa w 117,6 proc. a tkalcia w 104 proc.

PZPB Nr 1, wykonały plan w przedziałni „cnkoprzędnej” w 114 pr., w przedziałni średnioprzednej w 94,6 proc., w przedziałni odpadkowej w 120 proc. a w tkalnii w 115 proc. kawska na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 (133,3 proc.).

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

3 października najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym osiągnęła Zofia Fran-drugie miejsce zajął pracownik tejże fabryki Władysław Kordalewski (131,3 proc.).

We współzawodnictwie międzyfabrycznym najlepszy wynik osiągnęły 3 października PZPW Nr 36,

CZYTBENICYKISIA

Zły system sprzedaży biletów tramwajowych

Obecny sposób regulowania należności za bilety w tramwajach jest przyczyną nadmiernego zużycia naszych biletów bankowych. Większość pasażerów płaci za przejazd gotówką, tzn. tzw. „drobnymi”. Aby mięc te potrzebne „drobne” w pogotowiu, pasażerowie w większości wypadków przechowują je bezpośrednio w kieszeniach lub torebkach w stanie pomiętym, narażając je na dalsze zniszczenie, rozzerwanie i poplamienie. I rzeczywiście, proszę popatrzeć, jak wyglądają banknoty wręczone konduktorom?

Brudne, pomięte, wysyrzypione. Trudno tu winić publiczność, trudno ją nauczyć innego traktowania naszych środków płatniczych. Trzeba usunąć tego przyczynę. Czy nie należałoby aby Dyrekcja Tramwajów urozmaiciła obecny sposób regulowania należności za bilety. Możliwość np. wprowadzić książeczki z 10 biletami, sprzedawane przez konduktorów, bilety dziurkowane dostępne w łatwy sposób dla wszystkich pasażerów. Odnosny system nie trudno będzie opracować.

B. K.



Smętny p. Bańczyk i cytaty

Pan Bańczyk — przywódca PSL odezwał się na łamach „Gazety Ludowej” głosem — zbolalej ciotki — domorosłej kuzynki.

W artykule swym nagromadził p. Bańczyk sporą ilość cytat, przy pomocy których udowodnił, że trzeba walczyć o nowego człowieka (czy wzorem nowych ludzi powinni być starzy sanatorzy i eudejcy?) etc. etc. Twórca teorii o... „samooobronie” — „chłopców z lasu”, p. Bańczyk, protektor strzelających z za węgla, dziś wyniosłe mówi o zasadach moralnych, o miłości bliźniego, o etyce chrześcijańskiej.

P. Bańczyk zgromadził te cytaty i napisał kilka wierszy po to, by „chłtry” czytelnik „gazety dla wszystkich” czytał „między wierszami”. Oto p. Bańczyk cytując Mickiewicza: „Trzeba zło niszczyć, bo kto nie wyjdzie z domu, aby zło znaleźć i z obliza ziemi zgładzić, do tego samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego”. Bardzo to ładnie p. Bańczyk zacytował. Tylko że dla pana Bańczyka tym złem obecnym, „które trzeba z obliza ziemi zgładzić” jest fakt, że obecnie władzę w Polsce mają robotnicy i chłopcy, że umacnia się demokracja ludowa, a dobru władza obszarników i kapitalistów rodzimych i obcych. Mickiewicz zaś za zło uważał władzę kapitalistów i obszarników i z tym to złem kazal walczyć o demokrację ludową. I większość narodu polskiego podziela to zdanie Mickiewicza i dlatego walczy z tymi, co ustrój obecny usiłują podkopać.

Tak tak, cytaty — rzecz niebezpieczna. Zaiste w minorowe tony uderza zausznik Mikolajczyka. Bo też i powodów do smutku ma co niemiaro. Napewno zagraniczni mocodawcy Mikolajczyka i spółki są bardzo a bardzo zeń zadowoleni. Bo też i coraz się kurczą, kurczą i znikają wpływy PSL, bo chłopcy już dawno poznali się na farbowanych liściach pańskiego stronnictwa, bo nawet niedawni przyjaciele i współpracownicy Mikolajczyka odwracają się od niego i (o hańbo!) domagają się usunięcia go z szeregu stronnictwa. Tylko p. Bańczyk trwa, niewzruszony, choć sfrasowany przy swym wodzu — wiadać zbyt mocno związał się z nim i wycofać się nie może.

Przytacza p. Bańczyk słowa Mickiewicza „Jest w narodzie polskim wielkie, głębokie, powzechne uczucie szlachetności, poczciwości i szczerości. Nigdy intryga i fałsz w Polsce popularności nie zyska”. A my dodamy — I dlatego nie zostało w Polsce popularności Mikolajczyka! Czyżkolwiek p. Bańczyk nie ślepy i widzi, że na wsi polskiej jest coraz lepiej, że chłop zyskał na reformie i rośnie jego dobrobyt. I dlatego „prze strzeżę chłopca przed tymi, — „Co łyżkę za cholewą noszą” i dlatego mówię, że „nie samym chlebem człowiek żyje”. Narzekania Panamikołajczykowego Bańczyka nie znajdują oddźwięku na wsi. Bo, jak głosi cytowane przez p. B. przysłowie „z kłamstwem przez wieś przejedziesz w jedną stronę, ale nie wrócisz z powrotem”. O tym zwolenników Mikolajczyka przekonala rzeczywistość. Naród polski nie pozwolił się oszukiwać. I nie na to nie zdadzą się fałszywe frele, występkiwane przez p. Bańczyka na łamach gazety, której redaktor naczelny siedzi w więzieniu za... szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa.

I. T.

ŁÓDŹ W ROZBUDOWIE

Błoki mieszkalne — Budynek gospodarcze — Wielka przychodnia Ubezpieczalni - Filharmonia - Biblioteka Publiczna — Szkoły powszechnie

Przeciętny mieszkaniec Łodzi zapewne nie zdaje sobie sprawy z tempa rozbudowy naszego miasta i z ilości domów, jakich ciągle przybywa. W powodzi powszechnych narzekania na brak mieszkań nie zwraca się uwagi na tuż obok nas powstające nowe budynki. A przecież miasto nasze rozrasta się nie tylko w szerz, ale i w góre.

Sezon budowlany w roku bieżącym zbliża się już do końca i dlatego tempo robót budowlanych jest zwiększone, by przed nadjeściem zimy wykończyć najważniejsze urządzenia i zapewnić dach nad głową możliwie największej liczbie pracujących.

Jeszcze w roku bieżącym, jak nas informuje dyrektor Zarządu Miejskiego, tow. Ginsbert — 90 procent przydzielonych przez Komisję Odbudowy Zarządu Miejskiego domów będzie oddanych do użytku. Są one remontowane przez większe instytucje dla ich pracowników. I tak na przykład Zjednoczenie Energetyczne przy ulicy Piotrkowskiej 55 buduje oficynę. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego wykańcza biura przy ulicy Jaracza 36, dobudowując jednocześnie dom mieszkalny, również Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych nie zapominała o bolączkach mieszkaniowych swoich pracowników. Zarząd Miejski na Bałutach przy zbiegu ulic Franciszkań-

skiej i Zawiszy remontuje blok, składający się z 9-ciu domów, który będzie zawierał 120 nowoczesnych mieszkań.

Naturalnie, kwestia dachu nad głową dla setek rodzin to rzecz najważniejsza. Tym niemniej Zarząd Miejski nie zapomina i o innych potrzebach Łoździan. Oto Ubezpieczalnia Społeczna otrzymała domy na Alei Kościuszkowej oraz przy zbiegu ulic Kątnej i Wólcząńskiej do remontu. Będzie to jedna z największych przychodni w naszym mieście — 9-ciopiętrowy gmach przystosowany będzie do potrzeb leczniczych i wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia.

Państwowa Komunikacja Samochodowa przysporzy naszym miastu dworzec na europejską skalę — będzie to dworzec autobusowy o krytej hali przy ulicy Wólcząńskiej 252. Plany zostały już złożone i wynika z nich, że będzie to jeden z piękniejszych dworców tego typu w Polsce.

Miasto nasze odczuwało dotkliwie brak Filharmonii. Już za parę miesięcy — 1 maja przyszłego roku będzie oddany do użytku gmach Filharmonii Łódzkiej o nowoczesnej sali koncertowej, która jednocześnie będzie spełniała rolę sali odczytowej, obliczonej na większą ilość publiczności.

Potrzeby kulturalne naszego miasta zaspakajają



Jeszcze w tym roku PCH wykończy dom przy ul. Piotrkowskiej 60-62

Nowy dokument zbrodni niemieckich w Łodzi

Jeszcze jeden masowy grób ofiar hitlerowskiego bestialstwa

Przy ulicy Limanowskiego 87 Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego buduje garaże i park samochodowy. Robotnicy, którzy przystąpili do kopania fundamentów, natrafili na zwłoki, znajdujące się w stanie rozkładu. Zawiadomiono natychmiast odpowiednie władze. Na miejsce przybył prokurator Kubik, prowadzący dochodzenie, oraz lekarz ze Starostwa Grodzkiego, dr Feliks Mrozowski.

Okazało się, że przy ul. Limanowskiego 89, a więc w sąsiedniej posesji, w czasie okupacji mieścił się komisariat policji niemieckiej i że znalezione zwłoki należą prawdopodobnie do ofiar egzekucji.

Dotychczas odkopano 5 zwłok, wśród których prawdopodobnie znajduje się jedna kobieta, bowiem natrafiono na bot damski. Wskazywałoby to również na fakt, że egzekucja odbyła się zimą. Zwłoki znajdowały się w zasypanych śmieciami rowie przeciwlotniczym i były wrzucone w ubraniach, bowiem strzepy ubrań jeszcze się zachowały.

Dalsze poszukiwania idą po śladach zasypanych rowów przeciwlotniczych. Jest prawdopodobne, że plac przy ul. Limanowskiego 87 jest jeszcze jednym zbiorowym grobem ofiar hitlerowskiego bestialstwa w naszym mieście.

Każdy, kto posiada jakiegokolwiek wiadomości dotyczące wyżej opisanych faktów, winien zgłosić się do prokuratora Kubika, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 217.

W dniu dzisiejszym na miejsce zbrodni przybędzie Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich i nastąpi ekshumacja zwłok.

Na ekranach

Radziecka komedia filmowa „Wiosna”

Lekka komedia muzyczna produkcji radzieckiej „Wiosna” jest cała przepojona beztrudnym humorem, jest przesiąknięta zdrowym uśmiechem młodości, owianej czarem rozkwitającej wiosny. Nieskomplikowany, lecz zwarty i dobrze skonstruowany scenariusz obfituje w szereg zabawnych sytuacji.

Komedia bawi humorem młodości, swoją uśmiechniętą, pełną werty „życiowości”, co ją zasadniczo różni od cyrkowo-sztucznych, dale-

kich od życia banałów amerykańskiej, tej często bezmyślnej „klounady”. I na tym właśnie polega bezsprzeczna wartość artystyczna „Wiosny”.

Na podkreślenie zasługują ładne, efektowne zdjęcia. Dostateczna gwarancja dobrej gry i muzyki są nazwiska Orłowej i Dunajewskiego — twórców niezapomnianych „Świat się śmieje” oraz „Cyrku”.

Espe

Nieodparta wymowa liczb

Nasz przemysł węglowy zaspakaja potrzeby Europy

Prawidłowym odbiciem rozwoju gospodarki są różnice zachodzące w poszczególnych krajach w wydobywaniu węgla.

Wydobycie węgla decyduje o rozmiarach produkcji hutnictwa, przemysłu metalowego i wielu innych gałęzi przemysłu, o sprawności transportu kolejowego i o samopoczuciu ludności.

Dlatego należy ze szczególną uwagą przyrzeć się cyfrom, opublikowanym ostatnio przez Europejską Organizację Węglową.

Według tych danych, w całej Europie (za wyjątkiem Niemiec Zachodnich i Polski) nastąpił w ciągu sierpnia silny spadek wydobywania węgla.

W miesiącu tym produkcja węgla w porównaniu z lipcem spadła we Francji z 4.080.000 ton do 3.720.000 ton. W ciągu tego samego okresu czasu spadło wydobywanie węgla w Belgii z 1.860.000 ton do 1.818.000 ton, w Holandii z 891.000 ton do 797.000 ton, w Turcji z 333.000 ton do 268.000 ton a we Włoszech (wyspa Sardinia) z 119.000 ton do 102.000 ton. Podobnie kształtowała się sytuacja w Wielkiej Brytanii i u innych producentów węgla w Europie.

W tym samym czasie wzrosło dzienne wydobywanie tego surowca w Niemczech Zachodnich (Zagłębie Ruhry i Zagłębie Akwizgranu) z 224.000 ton do 237.000 ton, co stanowiło już blisko 6 milionów ton w stosunku miesięcznym. Było to możliwe oczywiście tylko dzięki troskliwej opiece i pomocy ze strony „dobrych wujaszków” z Anglii, a przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, usilnie zapożyczających niemieckie kopalnie i niemieckich górników.

W Polsce, bez żadnej obcej pomocy, wzrosło miesięczne wydobywanie węgla w sierpniu o 20.000 ton do 3.107.000 ton. Warto przy tym podkreślić, że we wrześniu wyniosło wydoby-

wanie węgla w Polsce już 5.367.000 ton (wobec 3 milionów ton w okresie najlepszej koniunktury przedwojennej).

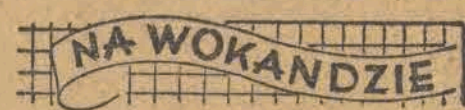
Dzięki temu kraj nasz mógł wywiązać się z nadwyżką ze swych zobowiązań eksportowych, wnosząc swój wkład do dzieła odbudowy tych krajów europejskich, które zniszczone zostały przez hitlerowskich barbarzyńców.

Dzięki pracy naszego górnika, który z mie-

siąca na miesiąc i z dnia na dzień podnosi wydatność swej pracy, dymią piecze hutnicze, kolumny fabryczne i lokomotywy w wielu krajach Europy, a przede wszystkim we Francji, Szwecji, Włoszech i Finlandii.

Udzielenie pomocy finansowej naszemu krajowi umożliwiłoby renowację i rozwój naszego przemysłu węglowego i spotęgowaloby jeszcze nasze możliwości eksportowe.

W. L.



Wielką luką w dotychczasowym prawie Sądów Pracy był brak dekretu, który by pozwalał na rozstrzygnięcie spraw, wynikających z umowy o pracę w wysokości roszczeń, przystosowanych do obecnych plac. Mianowicie Dekret z października 1939 roku, który dotychczas obowiązywał, przewidywał, że Sady Pracy rozstrzygają spory do 10 tys. zł. Sprawy o wyższe roszczenia były przekazywane do Sądu Okręgowego. Stwarzało to pewną dwutorowość wyrokowania.

Obecnie Dekret z 29 września b. znowelizował dawną ustawę.

Według nowego Dekretu Sady Pracy są właściwe do rozstrzygnięcia spraw wynikających z umów o pracę bez względu na wysokość roszczeń.

Skreślony również został przepis, że spory pracowników umysłowych, zatrudnionych w urzędach państwowych, szkolach państwowych i samorządzie terytorialnym nie należą do Sądów Pracy. W okręgach, gdzie nie ma Sądu Pracy, spory tego rodzaju rozstrzygają Sady Grodzkie i to w sprawie roszczeń do 100 tys. zł. a nie

Zakres Sądów Pracy rozszerzony

jak dawniej do 5 tys. zł. Podwyższone również zostały kary porządkowe dla niesumieńczych lawników do 10 tys. złotych.

Jeżeli wartość pozwu nie przekraczała 50 zł. Sąd Pracy nie pobierał wpisu, tylko opłaty za dbręczenia wezwania. Obecnie do 1.000 zł. nie pobiera się wpisu.

Do Sądu Pracy w Łodzi wpłynęło już wiele spraw w związku z nowym Dekretem. Dekret ten w znacznym stopniu przyczynił się do ożywienia ruchu w łódzkim Sądzie Pracy.

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Walewskiego rozpatrywał interesującą sprawę. Oskarżał prok. Bronowski.

Władze brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech przekazały nam Oskara Wilda, Niemca, oskarżonego nie jak zwykły zbrodniarz wojenny z Dekretu o zbrodniarzach faszystowsko-hitlerowskich, ale z przepisu kodeksu karnego o zabójstwo w obronie koniecznej. W przestępstwie bowiem oskarżonego nie było

Podziękowanie

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi składa serdeczne podziękowanie pracownikom fabryki „Kublik”, biura personalnego i majstrów za ofiarę zł 1.560, złożoną na sterylizację po poległych uczestnikach walki zbrojnej z okupantem zamiast kwiatów w dniu imienia ob. Szczepkowskiego Franciszka.

Oskar Wild, żołnierz armii niemieckiej w kwietniu 1745 roku w miejscowości Celle koło Hannoveru przeżył nalot bombowy. W czasie nalotu uwił się do schronu, zostawiając przed wejściem rower. Kiedy nalot się skończył i Wild opuścił schron, zauważył, że jakiś nieznaną osobnik zabierał rower z przed schronu. Kiedy nieznanomy nie odpowiadał na nawoływania Wilda, ten strzelił trzykrotnie przy czym jedna z kul trafiła uciekającego w podłogę czaszki, zabijając go na miejscu. Nazajutrz jednostka wojskowa, w której służył Wild ewakuowała się, a Wild zdezerterował do lasu.

Został on nam przekazany przez władze brytyjskie, bowiem dochodzenie ujawniło, że osobnik zabity przez niego był Polakiem.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego skazał Wilda na 2 lata więzienia za przekroczenie granic obrony koniecznej. Ponieważ został mu zaliczony areszt tymczasowy, został on natychmiast zwolniony.

Kronika Kalisza

Środa 8 października 1947 roku.
Dziś: Urodziny.

Telefony

Numeracja MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”
tel. 19-95.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Kisińskiego,
Górnostąpska 17.

Teatr Miejski

W środę o godzinie 19 „Zaczarowane
Kolo” L. Rydla. Przedstawienie dla
świata pracy.

Kino

Kino „Bałtyk” wyświetla film produk-
cji radzieckiej pt. „Admirał Nachimow”
i dodatek.

Kino „Wolność” wyświetla film produk-
cji radzieckiej „Statek pułapka” i do-
datek.

Już w najbliższym czasie na ekranie
kina „Wolność” ukaże się film pt. „Sąd
Narodów”.

Kino „Stylowy” wyświetla film pt.
„Urwis Gavroche” i dodatek.

Akcja interwencyjna na rynku spożywczym zapobiega skutecznie zamachom spekulantów

Naczelny Dyrektor Państw. Centrali Handlowej ob. Buszko udzielił przedstawicielowi PAP wyjaśnień na temat prowadzonej ostatnio na rynku akcji interwencyjnej PCH.

Państwowa Centrala Handlowa interweniuje celem utrzymania równego poziomu cen zarówno artykułów spożywczych jak i przemysłowych dwójakim sposobem: tworząc domy towarowe i zaopatrując je w jak naj-

szerszy asortyment różnych towarów oraz rozprowadzając za pośrednictwem swych hurtowni terenowych wiele artykułów wśród detalistów prywatnych. Artykuły spożywcze zakupywane są przez terenowych delegatów Państw. Centrali Handlowej od ich wytwórcy, tj. rolnika bezpośrednio u niego na wsi. Po zgromadzeniu ich w składach — PCH rzuca je na rynek, wówczas, gdy w niektórych

częściach kraju odczuwa się pewne braki poszczególnych towarów i tendencję do zwiększenia cen.

Ostatnio Państw. Centrala Handlowa interweniowała na odcinku mąki, octu, cukru i ziemniaków. PCH dostarcza mąkę piekarzom, ponadto zaś pewne ilości mąki znajdują się w sprzedaży wolnorynkowej w Domach Towarowych Państw. Centrali Handlowej, bądź też sprzedawane są kupcom prywatnym pod gwarancją nieprzekraczania przez nich ustalonych cen. Piekarzom dostarczana jest mąka pszenna 80-procentowa po cenie 60 zł. za 1 kg oraz mąka żytnia po cenie 33,5 zł. za 1 kg.

W dziedzinie zaopatrzenia rynku w ocie PCH podejmowało również interwencje, która w swych wynikach, dała pewne obniżki cen sprzedaży detalicznej i podwyższenie podaży tego sezonowego artykułu. Nasza produkcja wystarcza na pokrycie miesięcznego zapotrzebowania na jednego mieszkańca w wysokości 60 gramów octu. Okres jesiennych marynat zwiększył znacznie to zapotrzebowanie.

Handel cukrem nie wymaga specjalnych interwencji. We wszystkich składach hurtowych PCH znajdują się stale poważne zapasy cukru, a końcówce remanenty miesięczne wykazują, że ilość cukru, którego w danym okresie rynek nie mógł wchłonąć dochodzi do 3/4 obrotu miesięcznego.

Ostatnio rozpoczęto akcje zaopatrywania Warszawy i innych dzielnic kraju w ziemniaki.

Drugi sposób interweniowania na rynku t. j. za pośrednictwem Domów Towarowych daje się również odczuwać. Państw. Centrala Handlowa posiada już w tej chwili 30 czynnych Domów Towarowych, z czego 13 na Ziemiach Odzyskanych.

Obrót tych Domów Towarowych wyniósł w sierpniu 326 mln. zł. Zwiększa w artykułach włókienniczych odczuwa się dużą popytę i obserwuje się stałą tendencję do niższych cen. Domy Towarowe niezależnie od artykułów włókienniczych sprzedają również po dostępnym cenach artykuły spożywcze zarówno wytwarzane przez przemysł państwowy jak i pochodzące bezpośrednio od rolnika, jak: jaja, masło, warzywa, owoce itp.

Ogólny obrót Państw. Centrali Handlowej za sierpień wyniósł ponad 2 miliardy złotych, z czego 56 proc. przypada na obrót artykułami spożywczymi.

Ogłoszenie o przetargu

Powszechny Bank Towarowy w Kaliszu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu w lokalu przy ulicy Kilińskiego Nr. 16. Oferty pisemnie w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 18 bm. godzina 10 w lokalu PBT. Bliższych informacji udziela kierownictwo PBT w dawnym lokalu spółdzielni gastronomicznej „Wyzwolenie”, tam też mogą oferenci otrzymać podkłady przetargowe.

PBT zastrzega prawo do wolnego wyboru oferenta, jak również zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wadium przetargowe w wysokości 5 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do PKO m. Kalisza na konto Nr. 495, a kwit dołączyć do oferty.

KRONIKA FILMOWA

W poniedziałek dnia 6 bm. w gmachu fabryki sprzętu kinotechnicznego Filmu Polskiego w Łodzi odbyło się w obecności ministra Kultury i Sztuki Stefana Dybowskiego

uroczyste uruchomienie i przekazanie do użytku pierwszych 18-tu projekcyjnych aparatów filmowych, wyprodukowanych przez zakłady Filmu Polskiego w Łodzi.

Szkoły powszechne w powiecie

Sprawa oświaty powszechnej w powiecie znajduje coraz więcej zrozumienia wśród społeczeństwa. Świadczenia gmin na rzecz oświaty powszechnej (budowa szkół, remont, opał, umebliowanie, wydatki kancelaryjne, utrzymanie czystości itp.) wzrosły obecnie w porównaniu z rokiem ubiegłym bardzo wydatnie i zajmują poważną pozycję w budżetach gmin i powiatu. Podczas kiedy w roku ubiegłym szkoły walczyły wprost z gminami o realizację szczupłego budżetu, dzięki któremu nie można było zaspokoić najniezbędniejszych i najelementarniejszych potrzeb szkół, w konsekwencji czego wiele szkół z braku opału musiało na okres kilku tygodni zawiesić naukę, to dziś, przyznać trzeba, sprawa zmienia się mocno na korzyść.

Sądząc jednak z załatwienia przez starostę pow. ob. Jazwińskiego spraw szkolnych w gminie Kamień, gdzie starosta bezwzględnie po ukazaniu się naszego artykułu udał się z przedstawicielem naszego pisma na miejsce i załatwił sprawę przez nas poruszoną jak najkorzystniej dla szkoły i nauczycieli, wierzymy, że

dzięki harmonijnej współpracy Zarządów Gmin i nauczycielstwa oraz Starostwa i Inspektoratu Szkolnego wszelkie braki gospodarcze szkół, zostaną całkowicie usunięte, a nauczycielstwo będzie się mogło oddać wyłącznie pracy wychowawczej dla dobra społeczeństwa i państwa.

76 cukrowni przed kampanią

Drugi, ogólnopolski Zjazd Przemysłu Cukrowniczego w Opolu w depeszy nadesłanej do Ministra Przemysłu i Handlu ob. Hilarego Minca zameldował, że zakreślony w roku 1945 plan odbudowy ukończono i 76 cukrowni jest przygoto-

wanych do rozpoczęcia kampanii. „Rozpoczynając wyścig pracy — czytamy w dalszym ciągu depeszy — obiecujemy znacznie przekroczyć cyfry planu i chcemy osiągnąć nie planowane 312 tys. lecz 480 tys. ton cukru”.

Ogólnopolska Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza

z ilustruje dorobek wsi polskiej w okresie powojennym

Ogólnopolska Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Poznaniu, której otwarcie nastąpi już za kilka dni, uwzględni w swych ramach szczególnie szeroko wszystkie zagadnienia związane z rolnictwem. Dział rolniczy jest zresztą z uwagi na charakter wystawy jej najważniejszą częścią składową. Dział ten umieszczony będzie w największym pawi-

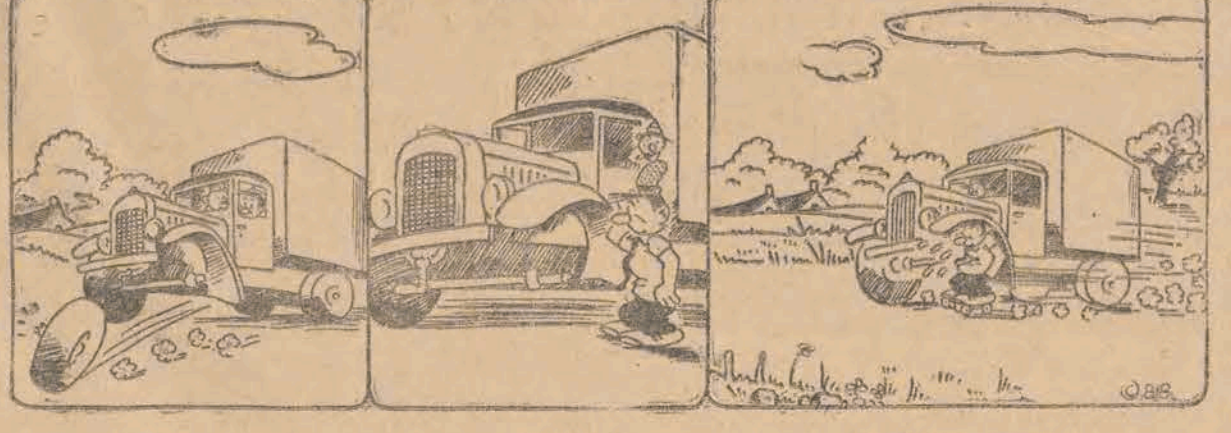
lonie, w t. zw. Hali Zagranicznej. Pierwsze stoisko, z którym zetknie się zwiedzający po wejściu do pawilonu zaprezentuje istotę i dokonane zmiany obecnego ustroju rolnego po wprowadzeniu reformy rolnej. Dalsze stoiska przedstawiają natomiast działalność najważniejszych instytucji rolniczych, działających w myśl założeń nowego ustroju

agrarnego. Zobaczymy tu więc ekspozycje Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowych Zakładów Hodowli Roslin i wielu innych.

W ramach pawilonu rolniczego wystąpią także specjalne instytucje, jak np. Puławski Instytut Gospodarstwa Wiejskiego, ilustrujący zdobycze naukowe w dziedzinie rolnictwa, dalej Departament Oświaty Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, omawiający podstawowe zagadnienia oświaty wsi. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, propagujący urządzenia ochronne w budownictwie wiejskim i inne.

W osobnych dwóch pawilonach ulokowane będzie dział hodowli zwierząt. Na parterze Wieży Górnostąpskiej ujrzymy okazy bydła, nierogacizny i koni, pawilon Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej oddany został do dyspozycji Towarzystwu Ornitolologicznemu, wystawiającemu tu rasowe okazy drobiu, króliki i gołębie. Z rolnictwem także związany jest ściśle dział narzędzi i maszyn rolniczych, który znajdzie swe pomieszczenie na terenie otwartym.

Przygody Jasia Wiercipięty



Kolo odleciało

Co robić?

Wyjście znalazło się!

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. 18-19, Sekretariat: 10-13.

Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa” Łódź, Zwirki 17.

GŁOS KALISKI: Wydawnictwa „Głos Kaliski” obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1-100 mm. zł. 50, 101-200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za tekstem: od 1-100 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Druknie za jedno słowo: poszukiwanie rodzeń zł. 20, handlowe (lekarza, kupań i sprzedaw) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 300% drożej.

Życie Aksamitne



15. Idzie, patrzy... na bazarze coś sprzedają gospodarze.



16. Co to? — pyta. — Ser i jajka? Cena? — cena dla mnie bajka.

RADIO

12.06 Wiadomości południowe. 12.10 Przegład prasy stołecznej. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.30 Audycja dla wsi. 12.40 Arie i pieśni kompozytorów polskich w wyk. H. Steckiej. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Audycja rozrywkowa. 14.00 Kronika i komunikaty z Łodzi. 14.05 „Szkoła filmowa w Łodzi”. 14.10 Muzyka ludowa z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.40 Popularne utwory wolonczelowe. 16.00 Dziennik. 16.20 Ostatnia audycja z cyklu: „Od taktu do symfonii”. 16.40 „Przy głośniku”. 16.45 Skrzynka techniczna. 16.50 „Głos Młodych”. 17.00 „Na muzycznej fall”. 17.30 Kwadrans poetycki. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 Felieton literacki pt. „Psalterz florjański”. i „Kazania świętokrzyskie” uratowane. 18.10 Chwila muzyki z płyt. 18.20 Pogadanka popularno-naukowa pt. „Prześwitne posęstwo”. 18.30 Koncert zyczeń. 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 „Z życia kulturalnego”. 20.05 „W walce o zdrowie”. 20.20 „Melodie świata”. 20.40 „O dwóch generacjach, których chłop wyżywił” — groteska wg Saltykowa-Szczedryna. 21.00 Komentarz gospodarczy. 21.10 Dziennik. 21.30 Muzyka. 21.40 „Kwadrans lekki piosenek francuskich”. 21.55 „Nikola Suhaj” I. Olbrachta. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program lokalny na jutro

DZIEN W ŁODZI

POŚWIĘCENIE SZTANDARU
W dniu 12 października, w niedzielę odbędzie się w Rudzie Pabianickiej uroczystość wręczenia sztandaru dla Rejonu Straży Pożarnych, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.
Program uroczystości jest następujący: O godz. 9-ej odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Stanisława Kostki (ul. Rudzka); o godz. 10.30 nastąpi wręczenie sztandaru w sali przy ul. Wieniawskiego 5 i wbitanie gwoździ.

Co nowego w ZWM

PLENUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO ZWM
W czwartek dnia 9 bm o godz. 17 odbędzie się plenarne zebranie Zarządu Miejskiego ZWM w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13. Obecność obowiązkowa.

Ze sportu

Piłkarskie mistrzostwa świata w Polsce?

Ciekawy projekt Prezesa Czeskiego Związku Piłki Nożnej

W jednym z ostatnich numerów czeskiego pisma sportowego „Nase Cesta” znajdujemy ciekawy materiał dotyczący piłkarskich mistrzostw świata, które w ostatnich czasach coraz bardziej zaprzatają umysły działaczy z F. I. F. A.

BRAZYLIA NIE PEWNA

Na ostatnim zebraniu w Amsterdamie tej

instytucji zapadła decyzja, że IV Piłkarskie Mistrzostwa Świata odbędą się w 1950 roku w... Brazylii, a V w 1954 roku w Wielkiej Brytanii. Istnieją jednak pewne przesłanki że Brazylia zrezygnuje z zaszczytu organizatora mistrzostw z wielu przyczyn natury technicznej, nie jest więc wykluczone, że w roku 1950 mistrzostwa przeprowadzi Wielka Brytania — co sekretarz Angielskiej Federa-

cji Piłkarskiej Stanley Rouse wyraził już ponoć zgodę, a rok 1954 zostanie wakuujący.

CIEKAWY ZAMIARY P. VALOUSZKA...

Ciekawy projekt zdradza w związku z tym „Nase Cesta”. Według tego pisma prezes Czeskiego Związku Piłki Nożnej Valouszek, zamierza stworzyć „blok słowiański”, któryby podjął się organizacji mistrzostw w 1954 roku.

Do bloku tego weszłyby Czechosłowacja, Jugosławia i Polska. Mistrzostwa odbywałyby się jednocześnie w tych trzech państwach (gry eliminacyjne), a finał... tego jeszcze prezes Valouszek nie przewidział.

...MAJĄ WIDOKI REALIZACJI?

Projekt prezesa Valouszka, jak donosi „Sport” został bardzo przychylnie przyjęty w Amsterdamie i ma duże szanse na przyjęcie przez FIFA, nie jest więc wykluczone, że za trzy lata będziemy świadkami wielkiej rewii piłkarstwa światowego w Polsce.

O „Naramiennik m. Łodzi”

Walczą jutro kolarze na torze helenowskim przy świetle elektrycznym

Piękna pogoda zachęca kolarzy łódzkich do zorganizowania jutro pięknej i ciekawej imprezy torowej — wyścigu na 50 km. o „Naramiennik m. Łodzi”. Bogaty więc w imprezy sezon kolarski będzie miał efektowny finał.

Jutrzejsze zawody, które odbędą się przy świetle elektrycznym na torze w Helenowie zgromadzą na starcie oprócz czołowych kolarzy łódzkich z obrońcą naramiennika Bekiem na czele, również czołowych kolarzy zamiejscowych. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski rozesłał bowiem zaproszenia do Warszawy i na Śląsk. Z Warszawy spodziewany jest udział Napie-

rały, Kuderta i Siemińskiego, ze Śląska zaś Wyległy, Nowoczek i Paprockiego — rewelacji tegorocznego wyścigu dookoła Polski.

Nie potrzebujemy dodawać, że o ile zaproszeni goście dopiszą, walka jutrzejsza o naramiennik zapowiada się bardzo ciekawie. Wyścig „Naramiennik m. Łodzi” jak już wspomnieliśmy, odbędzie się na dystansie 50 km. Wyścig będzie się składał z pięciu finiszów premiowanych, co też niewątpliwie przyczyni się do podniesienia jego atrakcyjności.

Początek jutrzejszych zawodów o godzinie 19-ej.

Olimpiada, Olimpiada...!

Już mamy minutowy program Igrzysk Zimowych w St. Moritz

Program Olimpiady przewiduje, że uroczyste otwarcie nastąpi w piątek 30 stycznia 1948 roku o godzinie 10 przed południem. Uroczystość otwarcia odbędzie się na Stadionie Hokejowym. O godz. 13 zawody bobslejowe w dwójkach, o godz. 14 pierwsze spotkanie hokejowe.

W sobotę 31 stycznia rozgrywki hokejowe rozpoczną się o godz. 9 rano. W godzinę później nastąpi start do pierwszego biegu narciarskiego na 14 kilometrów, który będzie klasyfikowany indywidualnie do kombinacji klasycznej i do klasycznego pięcioboju zimowego. O godz. 10.30 rozpoczyna się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej biegiem na 500 metrów, a o godz. 13 nastąpi dalszy ciąg zawodów bobslejowych.

W niedzielę 1 lutego dalszy ciąg rozgrywek hokejowych, o godz. 9. O godz. 10.30 zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 5.000 metrów. O godz. 11.00 strzelanie do zimowego pięcioboju nowoczesnego. O godzinie 14.30 otwarcie skoczni olimpijskiej i konkurs skoków do biegu złożonego.

W poniedziałek 2 lutego początek rozgry-

wek hokejowych o godz. 9. O godz. 10.30 początek zawodów w jeździe sztucznej pań i panów (jazda obowiązkowa). O tej samej godzinie bieg zjazdowy indywidualny i do kombinacji oraz do pięcioboju nowoczesnego. W pół godziny później jazda szybka na lodzie na 1.500 metrów.

Piąty dzień Igrzysk, tj. 3 lutego przewiduje dalsze rozgrywki hokejowe od godziny 9 oraz zawody saneczkarskie i skeletonowe (odmiana sanek — jest to nowa konkurencja olimpijska). Równocześnie nastąpi start do sztafetowego biegu narciarskiego 4x10 km. O godz. 10 dalszy ciąg zawodów w jeździe sztucznej oraz zawodów w jeździe szybkiej na 10.000 metrów. W tym samym czasie przewidziane są walki szermiercze do pięcioboju.

W środę, w szóstym dniu Igrzysk, od godziny 9 rozgrywki hokejowe i jazda na skeletonie. O godz. 10 start do slalomu do kombinacji alpejskiej, a poza tym zawody kulne na śniegu do zimowego pięcioboju nowoczesnego. O godz. 10 przewidziane są dalsze zawody w jeździe sztucznej. Od godz. 14 zawody w jeździe sztucznej (jazda dowolna).

W siódmym dniu Igrzysk hokeiści grać będą do godz. 9. O 10 nastąpi start slalomu w konkurencji indywidualnej. O godz. 14 ostateczna rozgrywka w jeździe sztucznej pań, która z łyżwiarok obejmie prymat po Sonii Hen'ce.

W piątek 6 lutego, w ósmym dniu Igrzysk rozpoczyna dzień olimpijski narciarze biegiem na 50 km. Start pierwszego zawodnika nastąpi o godzinie 8 rano. Od godz. 9 rozpocznie się dalszy ciąg rozgrywek hokejowych, od 11 jazda sztuczna parami, a o godz. 14

dalszy ciąg zawodów bobslejowych (czwórki). W dziewiątym dniu Igrzysk, w sobotę 7 lutego, program przewiduje od godz. 9 rozgrywki hokejowe, od 13 zawody bobslejowe, a o godz. 14 olimpijski konkurs skoków otwartych.

Ostatnim dniem Igrzysk będzie 8 lutego. O godz. 8 rano nastąpi start patroli wojskowych. O godz. 10 i 14 odbędą się ostatnie finałowe mecze hokejowe, a o godz. 16 nastąpi oficjalne zakończenie Igrzysk.

Najwszechstronniejszy atleta Polski



Najwszechstronniejszym naszym lekkoatletą jest Adamczyk, mistrz Polski w dziesięcioboju. Na zdjęciu Adamczyk podczas rzutu dyskiem

Zaplatka — międzynarodowym sędzią bokserkim

Komitet Wykonawczy A.I.B.A. (Association Internationale de Boxe Amateur) ustalił ostatnio listę sędziów międzynarodowych, dzieląc ich na dwie kategorie A i B.
Do kategorii A zaliczeni zostali: Acba (Turcja), Gallogacher (Irlandia), Healey (Ir.), Rabret (Francja), Tuschak (Węgry), Vaisberg (Francja), Walsch (Irlandia) i Józef Zaplatka (Polska).

I Kramer nie oparł się pokusie dolarów

Pierwsza rakieta świata, Jack Kramer (USA), jak donosi prasa zagraniczna, jeszcze w tym roku opuszcza definitywnie szeregi amatorskie.

Kramer w tym sezonie triumfował we wszystkich turniejach, łatwo rozprawiając się ze swoimi przeciwnikami.

ZAWODY BOKSERSKIE ZRYW — ZJEDNOCZ.

„W czwartek dnia 9.10 b.m. o godz. 19-ej w hali Wimy przy ul. Rokicińskiej Nr. 82 odbędą się zawody bokerskie o mistrzostwo okręgu kl. A pomiędzy KS Zryw a Zjednoczone. Walki zapowiadają się interesująco, szczególnie w wadze piórkowej: Gomulak — Kargiel, a w wadze średniej: Toborek — Szczaniński.

Belgrad przygotowuje się na przyjęcie naszych piłkarzy

20 b.m. odbędzie się w Belgradzie międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia.



Od lewej Bobek, Jovanowicz i Czajkowski z „Partyzanta”.

Spotkanie to wywołuje ogromne zainteresowanie w całej Jugosławii, która doskonale pamięta sukcesy naszych piłkarzy na stadionach Czechosłowacji, Szwecji i Helsinek. Nazwiska: Grac, Cieślak, Parpan są doskonale znane u naszych przyjaciół.

Jugosławia ma już ustalony skład, który grać będzie z naszym zespołem. Będzie on ten sam, jaki grał przeciwko Albanii, a więc w bramce zagra Monsider, na obronie Pankowicz i Broketa, na pomocy Czajkowski, Jaronowicz i Drenowacz, atak zaś wyglądać będzie następująco: Zimmermannic, Mitic, Jezerkiewicz, Bobek i Krucic.

W składzie tym grać będzie trzech naszych starych znajomków z Partyzanta, a mianowicie Bobek, Czajkowski i Joranowicz.

Przygotowania do przyjęcia naszych piłkarzy w Belgradzie są już w pełnym toku.

Łódź — Kraków Zawody towarzyskie w piłkę nożną

W dniu 14 b.m. o godzinie 15 min. 15 na stadionie ŁKS-u odbędą się zawody towarzyskie między reprezentacją Krakowa i Łodzi.

Skład drużyny Krakowa: Rybicki, Jurowicz, Barwiński, Flank, Jabłoński, Parpan, Górecki, Cisowski, Grac, Nowak, Kobut i Binak.